

Motywacja do przestrzegania Dekalogu w *Collatio pierwszej De Praeceptis* św. Bonawentury. Próba współczesnego odczytania

The motivation for keeping the Decalogue
in Bonaventure's *The First Collatio De Praeceptis*.
An attempt at modern reading

KRZYSZTOF NIEWIADOMSKI

Kraków, Polska

niewiadomski@kapucyni.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9291-412X>

Abstract: *Collationes on the Ten Commandments* by St. Bonaventure are a kind of speeches with qualities of spiritual conferences and at the same time of scientific lectures. In the first of them the Seraphic Doctor gives motives for keeping the commandments. The author of the article using the method of analysing this text examines whether the arguments presented by St. Bonaventure are relevant to theology and pastoral practice today. The question posed is answered in the affirmative. This conclusion is based on the sought and demonstrated personalism as well as the rationality of the quoted teaching. The purpose of the article is also to familiarize them with the contemporary reader.

Keywords: St. Bonaventure; the Decalogue; commandments; personalism

Abstrakt: *Collationes o dziesięciu przykazaniach* św. Bonawentury są rodzajem mów mających walory duchowych konferencji i jednocześnie naukowych wykładów. W pierwszej z nich Doktor Seraficki podaje motywy zachowania przykazań. Autor artykułu, stosując metodę analizy tego tekstu, bada, czy argumenty przedstawione przez św. Bonawenturę są dziś aktualne dla teologii i praktyki pastoralnej. Na postawione pytanie znajduje odpowiedź twierdzącą. Wniosek ten jest oparty na poszukiwanym i wykazanym personalizmie oraz racjonalności cytowanego nauczania. Celem artykułu jest także przybliżenie ich współczesnemu czytelnikowi.

Słowa kluczowe: św. Bonawentura; Dekalog; przykazania; personalizm

Wstęp

Collationes De Decem Praeceptis (Konferencje o dziesięciu przykazaniach) pochodzą z ostatniego okresu życia św. Bonawentury (1267) i należą do konferencji uniwersyteckich ogłoszonych w Paryżu, w okresie Wielkiego Postu. Ich autor miał już wówczas 50 lat, od 10 lat sprawował urząd generała zakonu franciszkanów, zmarł siedem lat później w 1274 roku jako kardynał-biskup Albano. Prezentował więc w nich swoją dojrzałą i przemyślaną doktrynę, co wymuszało również grono słuchaczy, a byli to intelektualiści z Uniwersytetu Paryskiego (Horowski 2008, 8).

Collationes są formą mowy, a nie traktatem teologicznym, stąd wymagają zwięzłego podania tego, co najważniejsze, bez drobiazgowych rozważań i ukazywania wielu powiązań, jak celnie wskazuje Bernardino de Armellada we wstępie do włoskiego wydania rozważanego tekstu (De Armellada 1995, 8). Dlatego odwołanie się do nich pozwala zrozumieć najważniejsze, według św. Bonawentury, motywacje w odniesieniu do przestrzegania Dekalogu. Ponieważ jego aktualność została potwierdzona przez Chrystusa w *Kazaniu na górze* (Mt 5,1-7,28) oraz w rozmowie z bogatym młodzieńcem (Mt 19,16-22), jest to ważne zagadnienie dla teologii moralnej. Celem artykułu jest zbadanie, czy można wykorzystać argumenty św. Bonawentury, prezentując Boże przykazania współczesnemu człowiekowi. Ich aktualność powinna bazować na współgraniu z dzisiejszą mentalnością, a jest ona nacechowana racjonalizmem i wrażliwością personalistyczną. Jednocześnie pragnieniem autora jest przybliżenie franciszkańskiego sposobu nauczania teologii szerszemu gronu czytelników.

Jak pisze Paul J. Spaeth, *Collationes De Decem Praeceptis* są bardzo jasnymi, przejrzystymi konferencjami, ściśle pasującymi do wzoru mów tematycznych z tamtego okresu, mającego zwykle elementy takie jak: temat, protemat i rozwinięcie (Spaeth 1995, 1). Pierwsza mowa jest ogólna i nosi tytuł: *Cztery motywy, które skłaniają do zachowywania przykazań Bożych i o Dekalogu w ogólności*. Po tej pierwszej katechezie wstępnej następują trzy kolejne dotyczące pierwszej tablicy Dekalogu i piąta o czwartym przykazaniu. Szósta mowa jest o szóstym i siódmym przykazaniu, ostatnia, siódma, o pozostałych przykazaniach. Analizy w niniejszym artykule zostały przeprowadzone na podstawie tekstu z krytycznego wydania łacińsko-włoskiego pt.: *Opere di San Bonaventura*. Jak dotąd polskie tłumaczenie tekstu *Collationes De Decem Praeceptis* czeka na swojego autora. Fragmenty Pisma Świętego są przekładem tekstów cytowanych w konferencji przez Doktora Serafickiego.

I. Omówienie tekstu Świętego Bonawentury

Pierwsza mowa nadaje temat całej serii siedmiu odcinków. Rozpoczyna się cytatem słów Chrystusa z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 19,17): „Jeśli chcesz wejść do życia, zachowuj przykazania”. Po podaniu przez Chrystusa tego głównego motywu przestrzegania Dekalogu, jakim jest osiągnięcie życia wiecznego, korpus argumentacji tworzą cztery motywy, dla których należy przestrzegać przykazań, każdy rozwinięty w trzech punktach. Pierwszy motyw to autorytet (*auctoritas*) albo godność (*dignitas*) prawodawcy. Drugim jest korzyść (*utilitas*) z ich zachowywania, trzeci to niebezpieczeństwo wynikające z ich przekroczenia (*transgressionis periculum*), czwarty to nienaganność przykazań (*irreprehensibilitas mandatorum*), sprawiająca, że nikt nie może być z nich zwolniony (Bonawentura 1995, 36-37).

Następnie Doktor Seraficki omawia poszczególne motywy. Argument pierwszy jest rozwinięty w następujących punktach: autorytet Boga wynika z tego, że stworzył człowieka z wielką mocą (*magna potentia*), ponieważ rządzi nim z cudowną mądrością (*mira sapientia*), po trzecie, ponieważ zbawił ludzkość ze szczodłą życzliwością (*munifica benevolentia*). Do pierwszego punktu stosuje cytaty biblijne z Księgi Joba 10,8 („Utworzyły mnie Twe ręce i uczyniły w całości”) oraz Powtórzonego Prawa 11,7-8 („Wasze oczy zobaczyły wielkie dzieła, które Pan uczynił, abyście strzegli Jego poleceń”). Do drugiego punktu przywołuje proroka Izajasza 48,17-18 („Ja jestem Pan twój Bóg, który cię poucza dla twego dobra, który cię wiedzie na drodze, po której kroczysz. Jeśli będziesz zważał na moje nakazy, twój pokój stanie się jak rzeka”) oraz Psalm 119,168 („Zachowywałem wszystkie Twoje dekrety i Twoje nakazy, dlatego wszystkie moje drogi są przed Tobą”). Z trzecim punktem łączy Księgę Powtórzonego Prawa 10,12-13: „A teraz Izraelu, czego żąda od Ciebie Pan twój Bóg, jeśli nie tego, abyś bał się Pana twego Boga, abyś chodził wszystkimi Jego drogami, abyś Go kochał i służył Panu Bogu Twemu z całego swego serca i z całej duszy, abyś zachował polecenia Pana?” (Bonawentura 1995, 37-39).

Drugi motyw (*utilitas*) redukuje także do trzech korzyści. Pierwsza to uzyskanie Bożych charyzmatów (*impetratio divinorum charismatum*), druga to objawienie świętych pism (*revelatio sacrarum Scripturarum*), trzecia to osiągnięcie nagród niebieskich (*assecutio caelestium praemiorum*). W pierwszym punkcie chodzi o dar Ducha Świętego; sam autor tłumaczy to cytatem z Ewangelii według św. Jana 14,15-16: „Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania, ja będę prosił Ojca mego, aby dał wam innego Pocieszyciela”. Drugi punkt dotyczy zrozumienia Bożego słowa poprzez jego praktykowanie. Psalm 119,100 bowiem mówi: „Pojmuję więcej od starców, ponieważ zachowuję Twoje przykazania”. Jak pisze Grzegorz Wielki, uczniowie

docierają do zrozumienia słowa nie wtedy, kiedy słuchają nakazów Jezusa, ale właśnie kiedy je praktykują (Grzegorz Wielki 1998, homilia 23 n. 2). Święty Bonawentura potwierdza to dodatkowym cytatem biblijnym z Listu św. Jakuba Apostoła 1,22-23: „Bądźcie tymi, którzy wprowadzają w czyn słowa, a nie tylko słuchaczami, łudzącymi samych siebie. Ponieważ jeśli ktoś tylko słucha i nie wypełnia słowa Bożego, jest podobny do człowieka oglądającego swoją twarz odbitą w lustrze”. Bonawentura tłumaczy ten fragment tak: Oglądając swoją twarz w lustrze, nie zna się jej tak dobrze, jak widząc twarz kogoś innego bezpośrednio. Podobnie, kto tylko słucha słowa Bożego, wydaje się je rozumieć, ale zaraz je porzuca, zaś ktoś, kto je praktykuje, wtedy je naprawdę rozumie. W końcu trzeci punkt św. Bonawentura tłumaczy tekstem Księgi Przysłów 7,2: „Zachowuj moje przykazania a będziesz żył, niech moje przykazanie będzie jak źrenica twoich oczu” (Bonawentura 1995, 38-39).

Trzeci motyw (*transgressionis periculum*) jest jasny, ponieważ kto przekracza przykazania, wpada w wiele niebezpieczeństw. Święty Bonawentura pisze o trzech rodzajach zła, zagrażającego odstępcy od przykazań: przede wszystkim traci on wiele dóbr, następnie pogrąża się we wstrętnych niegodziwościach, w końcu zasługuje na wieczne męki. Utrata dóbr jest wyjaśniona słowami Księgi Kapłańskiej 26,14-16: „Jeśli mnie nie posłuchacie i nie wykonacie tych wszystkich poleceń, nawiedzę was wycieńczeniem i gorączką, które wam zniszczą oczy i pochłoną życie”. Po łacinie ostatnie słowa tekstu brzmią: *consumes animas vestras*, co Bonawentura tłumaczy jako pozbawienie wszystkich dóbr. Natomiast zniszczenie oczu powoduje zaślepienie na prawdę i odebranie zamiłowania do dobra, co wyraża też Psalm 38,11: „Siły mnie opuściły, gaśnie światło moich oczu”. Pogrążenie się w niegodziwości wyraża autor słowami Księgi Barucha: „Nie słuchaliśmy Pana, naszego Boga, by chodzić Jego drogami, każdy z nas zwrócił się ku pożądaniom swego serca” (Bar 1,22) i podobnie Psalm 81,12-13: „Mój lud nie posłuchał mojego głosu, Izrael nie był mi uległy, pozostawiłem ich, niech postępują według pożądań swego serca”. Pan oddaje odstępców w ręce demonów, co wyraża dobrze następny tekst – Księga Daniela 3,29 i 3,32 („Zgrzeszyliśmy, działaliśmy przewrotnie i sprzeniewierzyliśmy się... Wydałeś nas w ręce naszych wrogów, niesprawiedliwych i najgorszych między bezbożnymi, i królowi nieprawemu, najgorszemu na ziemi”). Po trzecie, przekraczający prawo Boże zasługują na wieczną karę, co wyrażają słowa Psalmu 119,21: „Przeklećci, którzy odchodzą od twoich nakazów”, przekleństwo to Bonawentura tłumaczy słowami Ewangelii według św. Mateusza 25,41: „Przeklećci, idźcie w ogień wieczny!”. Porównał Boga do człowieka pragnącego wskazać coś drugiemu, w tym celu wykorzystując dwie metody argumentacji: przez wyjaśnienie (*per rationem ostensivam*) i wskazanie niedopuszczalności (*per rationem ducentem ad impossibile*). Do tego sposobu argumentacji Bonawentura przyrównuje biblijny

schemat dwóch dróg, błogosławieństwa lub przekleństwa – Księga Powtórzonego Prawa 11,26-28: „Oto, powiada, proponuję tobie błogosławieństwo lub przekleństwo, błogosławieństwo, jeśli polecenia moje wykonasz, przekleństwo, jeśli nie wykonasz” (Bonawentura 1995, 40-43).

W końcu ostatni motyw zachowania przykazań to ich nienaganność. Nie zawierają bowiem niczego niemożliwego, niczego uciążliwego ani niczego niegodziwego. Jako poparcie pierwszego punktu podaje 1 List św. Jana 5,3: „A moje przykazania nie są ciężkie” oraz Księgę Powtórzonego Prawa 30,11-14: „Przykazanie to, które dzisiaj tobie daję, nie jest zbyt wysoko dla ciebie ani zbyt daleko, nie jest w niebie ani w morzu, lecz blisko obok ciebie jest słowo, w twoich ustach i w twoim sercu, abyś mógł je wypełnić”. Następnie nie zawierają niczego uciążliwego, przeciwnie, są miłe, Księga Mądrości Syracha mówi bowiem (Syr 23,27): „Nie ma nic lepszego nad bojaźń Bożą, nic słodsze niż przestrzeganie Jego przykazań”; podobnie Psalm 19,1: „Cenniejszy nad złoto i kamień drogocenny i słodszy nad miód”. Jednak dla chorego podniebienia słodki pokarm wydaje się gorzki, podobnie dla złej woli przykazania wydają się trudne. Po trzecie, przykazania Boże nie zawierają niczego złego. W Liście do Rzymian można przeczytać na potwierdzenie tej tezy następujące słowa: „Prawo jest bez wątpienia święte, przykazanie święte, sprawiedliwe i dobre” (Rz 7,12); a w 1 Liście do Tymoteusza 6,13-14: „Polecam ci przed Bogiem, który ożywia wszystko, abyś zachował bez skazy przykazanie nienagannie” (Bonawentura 1995, 42-43).

Jak widać, każdy z trzech punktów wyjaśniających poszczególne cztery motywy przestrzegania Dekalogu jest poparty słowem Bożym. Podsumowując swoją argumentację, św. Bonawentura zauważa, że nie ma nikogo, kto mógłby wymówić się od przestrzegania przykazań. Tę część mowy kończy pytaniem: Jakie jest największe przykazanie? Odpowiedź znajduje w tekście Ewangelii według św. Matusza: „Będziesz miłował Pana Boga swego z całego swego serca, całą swoją duszą i całym umysłem” (Mt 22,36-40). Są to dwa przykazania miłości. Doktor Seraficki stwierdza następnie, że miłowanie Boga jest sprawiedliwe, święte, łatwe i miłe. Nazywa Dekalog fundamentem wszystkich praw i nauczania Bożego. Dekalog uczy bowiem, jak wypełnić wszystkie przykazania Boże (Bonawentura 1995, 42-45).

Całe prawo nakazuje zawsze to, co sprawiedliwe. Sprawiedliwość ta jest podwójna: co do Boga i co do bliźniego. I przez to były dane przez Mojżesza dwie tablice, zawierające przykazania co do Boga i co do bliźniego. Ojcu przypisuje się majestat, Synowi – prawdę, Duchowi – dobroć, stąd majestat Ojca powinien być pokornie adorowany, prawda powinna być wiernie wyznawana, a najwyższe dobro szczerze kochane. Tym trzem aktom odpowiadają trzy kolejne przykazania. Na drugiej tablicy znajduje się siedem przykazań co do bliźniego, wyrażonych przez dwa przykazania natury, mianowicie czyn

drugiemu to, co chcesz, aby było uczynione tobie, i nie czynź tego, czego nie chcesz, aby tobie uczyniono. Wychodząc od tych dwóch przykazań, otrzymuje się podwójną sprawiedliwość, z których jedna to dobroć (*beneficentia*), a druga niewinność (*innocentia*). Czwarte przykazanie wynika z dobroci, natomiast z niewinności wynika unikanie krzywdy bliźniego, która może być potrójna, mianowicie w duszy (*animus*), słowie i czynie. Krzywda w czynie może być potrójna, mianowicie wyrządzona bliźniemu osobiście, jakiejś osobie z nim połączonej albo rzeczy do niego należącej. Dlatego są trzy przykazania: „nie zabijaj”, „nie cudzołóż” i „nie kradnij”. Następnie przeciw krzywdzie w słowach jest jedno przykazanie: „nie mów fałszywego świadectwa”. W końcu krzywda przeciw duszy ma dwa korzenie, według podwójnej pożądlivosti, tj. ciała i oczu. Przeciw pożądlivosti ciała jest jedno przykazanie: „nie pożądać żony bliźniego swego”. Przeciw pożądlivosti oczu jest inne przykazanie: „nie pożądać pola ani nic innego” (Bonawentura 1995, 44-47). Na koniec można jeszcze uzupełnić tę argumentację fragmentem z innego dzieła św. Bonawentury – *Breviloquium*: Ponieważ bliźni jest obrazem Trójcy Świętej, wymaga respektu jako obraz Ojca, szczerości jako obraz Syna i miłości jako obraz Ducha Świętego (Bonawentura 1891, 263).

2. Personalizm nauczania Świętego Bonawentury o przykazaniach

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych badanych argumentów Doktora Serafickiego warto szerzej skomentować jego myśl dotyczącą Dekalogu. Mówiąc o Bożych przykazaniach, św. Bonawentura wychodzi od człowieka. Rozważaną konferencję bowiem rozpoczyna nie od aktu nadania prawa, ale od pragnienia osoby ludzkiej, pragnienia osiągnięcia życia wiecznego: „Jeśli chcesz osiągnąć życie wieczne [...]” (Mt 19,17). Doktor Seraficki nie traci więc z oczu ostatecznego celu człowieka, stosuje argumentację finalistyczną. Teologia franciszkańska jest teologią praktyczną. Świętemu Bonawenturze chodzi o zbawienie człowieka, ono stanowi główny przedmiot jego zainteresowań, a także drogę do tego, tj. zachowanie przykazań. To wszystko można nazwać elementami głębokiego personalizmu Bonawenturiańskiego, a pragnienie dobra osoby wskazać jako przekonujący argument za przestrzeganiem Dekalogu także dla współczesnego człowieka. Hanspeter Heinz opisuje egzegezę Dekalogu Doktora Serafickiego jako *summę* życia chrześcijańskiego, w której portretuje dziesięcioro przykazań jako zawierające zasadniczo całą Bożą wolę co do ludzkości (Heinz 1985, 16-17). Uczta w niebie jest celem życia, drogą jest zgodność z Chrystusem albo zachowanie przykazań. Przykazania są widziane nie tylko jako kod moralny albo coś danego samym

tylko Żydom, ale jako komponent życia chrześcijańskiego, a wzywa do nich sam Zbawiciel (Spaeth 1995, 2-3).

Według Doktora Serafickiego człowiek z natury pragnie dobra, prawdy i szczęścia. To szczęście znajduje oczywiście w najwyższym dobru, jakim jest Bóg (Quinn 1974, 44, 68). Jego stanowisko można nazwać eudajmonizmem teistycznym. Naturalnego pragnienia szczęśliwości nadprzyrodzonej, które przypisuje człowiekowi Doktor Seraficki, on sam nie może jednak zaspokoić. Wynika ono z ukonstytuowania człowieka ze względu na cel nadprzyrodzony, jest oparte na powołaniu otrzymanym od Boga. Nie jest więc czysto naturalne, dlatego nie ma sprzeczności w tym, że zostaje zaspokojone dzięki działaniu czynnika nadprzyrodzonego, czyli łaski (Veuthey 1996, 148-150). Dzięki Chrystusowi dobro jest w zasięgu człowieka.

Już sam początek omawianej konferencji pokazuje także wielką wartość słów Chrystusa dla św. Bonawentury. Doktor Seraficki koncentruje słuchaczy na Chrystusie. Przestrzeganie przykazań, posłuszeństwo Bożemu prawu, mają wynikać z miłości do Boga i być nią przesiąknięte (Brachetta 2008, 56). Takie posłuszeństwo w logice miłości nie jest podporządkowaniem się kogoś zależniejszego czy przegranego, kto utracił wolność, ponieważ został podbity i zniewolony przez despotę. Zdaniem św. Bonawentury, naśladowanie Chrystusa jest jednocześnie miłością i posłuszeństwem (Ngujen Van Si 1995, 193-195). Stąd jest to przestrzeganie rozumne, choć oparte na autorytecie Prawodawcy, ale nie wykluczające także poznania rozumowego wartości przykazań, co pozwala lepiej zrozumieć Boże intencje, uwielbić Jego mądrość i świętą wolę. Stwórca angażuje rozum człowieka, czyniąc go partnerem dzieła zbawienia, partnerem w sferze moralnej, świadomym, zdolnym do zrozumienia wymagań moralnych, nie tylko do ich wypełnienia. Takie personalistyczne podejście do prawa moralnego nie powinno budzić sprzeciwu także u współczesnego czytelnika *Collationes* Doktora Serafickiego.

Omawianą konferencję św. Bonawentura rozpoczyna słowami Jezusa: „Jeśli chcesz [...]” (Mt 19,17). Jej pierwsze słowa kierują więc uwagę w stronę wolnej woli człowieka, jakby wszystko to, co następuje dalej, było uwarunkowane pragnieniem stworzenia. Powierzchnowa lektura tekstu daje wrażenie, jakby wola ludzka była związana albo w każdym razie zarządzana wolą Boga, co manifestuje się w paternalistycznym tonie konferencji. Jednak, jak zauważa Silvio Brachetta, relacja Stwórca-stworzenie przyjmuje tu jakoś podobną do relacji ojciec-syn bez popadnięcia w postawy zbliżone do despotyzmu. Cechuje ją intencjonalność pedagogiczna, przepojona miłością ojcowską. Szczególny charakter wszystkich konferencji o przykazaniach to właśnie ich styl rozmyślnie parenetyczny: propozycja lub wezwanie albo upomnienie. Wskazują korzeń grzechu, aby człowiek mógł się od niego oddalić i osiągnąć szczę-

ście wieczne (Brachetta 2008, 67-68). Jak zresztą można dostrzec, w każdym przykazaniu Bożym jest część pozytywna i negatywna, nakaz i zakaz. Wyjaśnienie dane przez autora koresponduje z tematyką drogi życia i drogi śmierci, które można odnaleźć w Biblii i patrystyce. Rozszerzając nieco kontekst omawianego zagadnienia, należy podkreślić, że podobna myśl Doktora Serafickiego została zapisana w jego *Komentarzu do Sentencji Piotra Lombarda*. Stwierdza on tam, że Dekalog w formie przykazań jest koniecznością, ponieważ Bóg nie tylko chciał poinstruować człowieka, ale także go zobligować. Nie jest to sprzeczne bezwarunkowo (*simpliciter*) z wolnością, ale ze swobodą grzeszenia. Możliwość grzeszenia nie jest bowiem wolnością (Bonawentura 1887, 810). Łatwo dostrzec tu analogię z myślą św. Augustyna czy św. Anzelma. *Libertas* nie jest tym samym co *liberum arbitrium*, wolności przybywa, im mniej człowiek jest zdolny do złych wyborów (Salij 2015, 221).

Dobro osoby ludzkiej, zaakcentowanie jej rozumności i wolności, są poparte słowem Bożym. Można spotkać się z zarzutem wobec teologów scholastycznych, że ich refleksja jest bardziej rozumowa, logiczna czy filozoficzna, a mało odniesiona do Bożego objawienia. Jak widać z przytoczonego tekstu, nie można tego powiedzieć o św. Bonawenturze, którego konferencja nasyciona jest różnymi cytatami biblijnymi. Nie są to alegorycznie dopasowane fragmenty wyrwane z kontekstu. Autor podejmuje przecież w swojej argumentacji „wielkie” tematy opracowane przez teologię biblijną, takie jak stworzenie człowieka, jego odkupienie, zagadnienie mądrości i opatrności Bożej. Liczne cytaty biblijne są zgodne z Bonawenturiańską zasadą, że Pismo Święte jest przedmiotem materialnym teologii. Jednak tylko znając i kochając Chrystusa, pod kierownictwem Ducha Świętego, można zrozumieć Pisma Święte i przez nie dojść do poznania i miłości całej Trójcy Świętej (Battaglia 2008, 512). Doktor Seraficki cytuje zarówno Stary, jak i Nowy Testament. Sam temat przykazań wynika zresztą z objawienia zawartego w Biblii. Franciszkański teolog uznaje rozumienie Pisma Świętego za jeden z darów, będących swoistą nagrodą za przestrzeganie przykazań.

Święty Bonawentura nie odwołuje się jedynie do słowa Bożego, ale także do prawa natury. Zauważa, że przykazania łączą sprawiedliwość i miłość, nawiązując do natury człowieka. Miłość i sprawiedliwość wobec człowieka bowiem nakazują czynić mu to, czego pragnęłoby się dla siebie, i powstrzymać się od tego, czego samemu się unika. Jest to przykazanie oparte na naturze osoby ludzkiej, na tym, co jest dla niej dobre lub złe. Przykazania są sprawiedliwe, wynikają ze sprawiedliwości, są oddaniem zarówno Bogu, jak i człowiekowi tego, co mu się słusznie należy. Podobną myśl co w *Collationes de praeceptis* można znaleźć w innym dziele św. Bonawentury – *Breviloquium* (Bonawentura 1891, 263). Wypełnianie Dekalogu jawi się więc jako nawiązanie sprawiedliwej relacji z Bogiem i człowiekiem. Dobroć i niewinność wobec

bliźniego są sprawiedliwe. Są wobec niego także spełnieniem miłości, która nie istnieje bez sprawiedliwości.

Po ogólnym wskazaniu cech nauczania moralnego św. Bonawentury można przystąpić do analizy czterech motywów, które według niego poruszają wolę człowieka w stosunku do przykazań. Pierwszy argument jest relacyjny. To relacja do Boga, do Jego autorytetu. Motyw ten wynika z dzieła stworzenia, z Bożej stwórczej mocy, z troski przepojonej mądrością i z łaskawego odkupienia człowieka. Jest to więc autorytet oparty na miłości, co doskonale widać pod koniec konferencji, gdzie przymioty Boga: wszechmoc, mądrość i miłość, są połączone z największym przykazaniem. Autorytet Boga nie wynika z jakiejś zniewalającej, despotycznej mocy, ale z mocy stwórczej, kierowanej miłością do człowieka. Nie chodzi również o mądrość obojętną wobec ludzkiego losu, ale o mądrość opatrnościową i wreszcie zwróconą ku człowiekowi odkupieńczą łaskawość, podnoszącą go ku Bogu. Skoro Bóg jest wszechmocny, można Mu zaufać, że stworzył także prawo moralne w sposób doskonały, że nie ma tu błędu wynikającego z jakiejś niedokładności w działaniu ani z braku mądrości w planowaniu. Skoro On kocha człowieka, aż po jego odkupienie ze stanu grzechu, to można Mu także zaufać, że pragnie jego dobra.

Drugi motyw przestrzegania przykazań Dekalogu to korzyść dla człowieka. W systemie moralnym św. Bonawentury prawo powinno służyć dobru osoby. Osoba ludzka dzięki przestrzeganiu Dekalogu otrzymuje najwyższe dobra, ponieważ dobro wieczne jest nieporównywalne z niczym innym. Aby je posiadać, otrzymuje dobra duchowe już w doczesności – charyzmaty i zrozumienie Pisma Świętego. Mówiąc o charyzmatach, Doktor Seraficki używa tekstu biblijnego o zamieszkaniu samego Ducha Świętego w człowieku. Jest to jedność z samym Bogiem, jednak św. Bonawentura opisuje ją od strony człowieka, a więc jego korzyści, daru dla niego.

Zarówno pierwszy, jak i drugi z opisanych motywów jest nacechowany elementami personalistycznymi, odnoszącymi się do specyficznej natury osoby, dowartościowującymi ją, chroniącymi tę specyfikę przed redukcjonizmem, zrównaniem praw osoby z innymi bytami. Jeśli chodzi o pierwszy motyw, trzeba dostrzec w nim relacyjność osoby ludzkiej. Argument ten przypomina, że Bóg stworzył człowieka z miłości, że jego godność jest wyjątkowa, jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego i które powołuje do relacji, do miłości (Sobór Watykański II 1965, 24). W drugim z argumentów św. Bonawentura zakłada, że troska o siebie, o swoje dobro, jest jak najbardziej zgodna z naturą człowieka.

Trzeci motyw przestrzegania przykazań Dekalogu, czyli uniknięcie niebezpieczeństw, to także argument mający rys personalistyczny. Związany jest bowiem z dobrem osoby ludzkiej, tyle że w sposób negatywny, dotyczący unikania zła, podczas gdy poprzedni opierał się na rozwoju osoby. Wykorzystany

tekst biblijny i komentarz św. Bonawentury skupia tu uwagę przede wszystkim na aspekcie duchowym osoby, to utrata wrażliwości na prawdę i dobro, oddanie się pożądliwościom, pogrążenie się w niewoli grzechu. Najstraszniejszym końcem tego procesu degradacji moralnej jest oczywiście kara wieczna. Ta terminologia koresponduje z ważną dla Doktora Serafickiego dynamiczną figurą *homo viator*, który pokonuje drogę i osiąga odpowiedni cel (Brachetta 2008, 67-68).

Szczególne troska o osobę ludzką i jej dobro cechuje także czwarty argument za zachowaniem wierności przykazaniom, na jaki wskazuje św. Bonawentura, czyli nienaganność Bożego mandatu. Motyw ten ma silne odniesienie do natury osoby. Przykazania nie zawierają niczego niemożliwego, niczego uciążliwego ani niczego niegodziwego, są bowiem zgodne z duchowo-cieleśną naturą osoby. Nie tylko nie nakazują niczego niemożliwego dla człowieka, ale nawet nie są dla niego ciężkie. Nie zawierają także niczego złego. Nie stanowią zagrożenia dla jakiegokolwiek części ludzkiej osoby ani duchowej, ani cielesnej; nie ma w nich jakiegokolwiek zła.

Omówioną koncepcję św. Bonawentury można nazwać personalistyczną teologią moralną pierwszej osoby. Tak zwana teologia moralna trzeciej osoby koncentruje się na prawie, które z zewnątrz określa dostosowanie się człowieka do przedstawionych norm. Nie akcentuje potrzeby ich zrozumienia i wewnętrznego zaangażowania. W teologii moralnej pierwszej osoby chodzi o osobisty motyw poszukiwania dobra osoby, a także dobra dla osoby, czyli różnych dóbr częściowych, które służą jej prawdziwemu dobru (Derdziuk 2010, 128-130). W omawianym tekście nawet pierwszy motyw, oparty na aurytecie prawodawcy, zostaje uzasadniony rozumowo, poprzez oparcie go na Bożej dobroci, mądrości i doskonałości mocy stwórczej.

Zakończenie

Rozpoczęcie konferencji *De Praeceptis* od wskazania na pragnienie człowieka, aby osiągnąć zbawienie, oparte na naturze osoby poszukiwanie jej dobra w przykazaniach, wskazanie na jej zdolność do relacji miłości z Bogiem i drugim człowiekiem, to wszystko pokazuje głęboki personalizm nauczania św. Bonawentury o Dekalogu. Jednocześnie Doktor Seraficki podaje argumenty rozumowe, aby zrozumieć i przyjąć Boże objawienie związane z moralnością, jest to bowiem dążenie człowieka, wyrażone doskonale Anzelmiańską formułą *fides quaerens intellectum*. Rozważana konferencja wyjaśnia głęboki sens zobowiązań moralnych, nie są on przedstawione jako irracjonalne czy wymagające ślepego posłuszeństwa. Przeciwnie, punkt po punkcie św. Bonawentura rozwija precyzyjną argumentację wyjaśniającą sprawiedliwość Bożych przykazań.

Tego typu nauczanie pozostaje ciągle aktualne i może inspirować także współczesnych teologów i duszpasterzy. Jest przeciwieństwem moralizowania, jawi się jako głoszenie dobrej nowiny, której częścią jest także nauczanie moralne. Wzorując się na Doktorze Serafickim, należy wychodzić naprzeciw pytaniom współczesnego człowieka dotyczącym motywów zobowiązań moralnych, sięgać do argumentów z obszaru teologii moralnej pierwszej osoby, odwoływać się do rozwoju natury osoby oraz wskazywać na naturalne konsekwencje zła, na zniszczenie relacji z Bogiem i człowiekiem. Warto tu także podkreślić, że Doktor Seraficki nie ukazuje nigdy wolności osoby jako zdolności do przekraczania przykazań Dekalogu, ale przypomina, że grzech nie jest wolnością, a przekraczający Boże przykazania czyni siebie niewolnikiem grzechu.

BIBLIOGRAFIA

- Battaglia, Vincenzo. 2008. Iesus Christus. W: *Dizionario Bonaventuriano. Filosofia, teologia, spiritualità*, red. Ernesto Caroli, 506-517. Padova: Edizioni Francescane.
- Bonawentura. 1891. Breviloquium. W: *Opera omnia*, t. 5, 199-291. Quaracchi: Collegium S. Bonaventurae.
- Bonawentura. 1995. Collationes de Decem Praeceptis. Collazioni sui dieci precetti. W: *Opere di san Bonaventura. Sermoni teologici*, tłum. Pietro Maranesi, Renato Russo i Attilio Stendardi, red. Jacques G. Bougerol, Cornelio Del Zotto i Leonardo Sileo, t. 6/2, 35-125. Roma: Città Nuova Editrice.
- Bonawentura. 1887. Commentaria In Quatuor Libros Sententiarum Magistri Petri Lombardi. *Opera omnia*, t. 3. Quaracchi: Collegium S. Bonaventurae.
- Brachetta, Silvio. 2008. *Libertà e precetto nei sermoni teologici della maturità in san Bonaventura da Bagnoregio*. Dostęp: 15.01.2022. https://www.academia.edu/7888581/Libert%C3%A0_e_precetto_nei_Sermoni_teologici_della_maturit%C3%A0_in_San_Bonaventura_da_Bagnoregio.
- De Armellada, Bernardino. 1995. Introduzione. W: *Opere di san Bonaventura. Sermoni teologici*, red. Jacques G. Bougerol, Cornelio Del Zotto i Leonardo Sileo, t. 6/2, 7-25. Roma: Città Nuova Editrice.
- Derdziuk, Andrzej. 2010. *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Grzegorz Wielki. 1998. *Homilie na Ewangelie*, tłum. Oficyna Wydawnicza Viator. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Viator.
- Heinz, Hanspeter. 1985. *Trinitarische Begegnungen bei Bonaventura: Fruchtbarkeit einer appropriativen Trinitätstheologie*. Münster: Aschendorff.
- Horowski, Aleksander. 2008. Św. Bonawentura z Bagnoregio, doktor Kościoła, i jego *Konferencje o sześciu dniach stworzenia*. W: *Konferencje o sześciu dniach stworzenia albo oświecenia Kościoła. Wydanie synoptyczne tekstu oryginalnego redakcji A oraz B z przekładem polskim*, red. Aleksander Horowski, 5-27. Kraków: Wydawnictwo Serafin.
- Nguyen Van Si, Ambrogio. 1995. *Seguire e imitare Cristo secondo San Bonaventura*. Milano: Edizioni Biblioteca Franciscana.
- Quinn, John F. 1974. The Moral Philosophy of St. Bonaventure. *The Southwestern Journal of Philosophy*, 5(2), 39-70. DOI: 10.5840/swjphil19745229
- Salij, Jacek. 2015. Wolność w refleksji św. Augustyna. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 29, 213-223. DOI: 10.14746/pst.2015.29.12

- Sobór Watykański II. 1965. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- Spaeth, Paul J. 1995. Introduction. W: *Works of Saint Bonaventure. Collations on the Ten Commandments*, red. Francis E. Coughlin, t. 6, 1-16. New York: Franciscan Institute St. Bonaventure University St. Bonaventure.
- Veuthey, Léon. 1996. *Filozofa chrześcijańska św. Bonawentury*, tłum. Edward Iwo Zieliński. Nieokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów.

KRZYSZTOF NIEWIADOMSKI – kapucyn, kapłan, doktor teologii moralnej (UPJP II), mieszka i pracuje w Krakowie. Zainteresowania naukowe to personalizm i franciszkańska myśl teologicznomoralna.